

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. w. a. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 186.

Leszno, wtorek dnia 12 sierpnia 1930 r.

Rok XL

## Polska a Niemcy.

Biuletyn prasowy Z. O. K. Z.

Nowa próba. Publicysta francuski p. Władimir d'Ormesson należy do tej kategorii politycznych pisarzy paryskich, którzy znają dość gruntownie problem stosunków polsko-niemieckich. P. d'Ormesson tem jednak różni się od wielu swych kolegów po piórze, że jest dla Polski usposobiony nieprzychylnie. Jest bowiem zdania, że aljanci popełnili poważny błąd, wcielając do Rzeczypospolitej Polskiej Pomorza.

Na to założenie p. d'Ormesson'a godzi się zwrócić specjalną uwagę, że względu na konkluzję paryskiego publicysty, który swym artykułem „Le probleme de l'Est” opublikowanym w miesięczniku „La Revue de Paris” z dnia 1. 8. 1930 wywołał już liczne echa w prasie niemieckiej. „Błąd kapitalny” pisze p. d'Ormesson — „który został popełniony w r. 1919 polegał na złej ocenie istniejących sił trwałych, polegał na złym zdaniu sobie sprawy ze stałych warunków, które miały kierować życiem codziennym w tej części Europy.”

Jakkolwiek twierdzenie, iż aljanci popełnili błąd oddając Polsce Pomorze, posłada dla każdego Polaka wszelkie cechy absurdu — to jednak nie sposób odmówić mu, mimo wszystko, pewnego cienia słuszności.

Ze względu na sposób ujęcia tej kwestji przez p. d'Ormesson, który zarzuca aljantom, iż nie zdawali sobie sprawy z warunków, które miały kierować życiem codziennym w tej części Europy. To spóźnienie stanowczo nie jest pozabawione słuszności. Czy w r. 1919 zdawano sobie istotnie w Wersalu sprawę z tego, że nazajutrz po zawarciu pokoju ucie Niemcy wolać będą zgodnym chórem o rewizję swych granic wschodnich? Mamy wrażenie, że nie! Gdyby w r. 1919 przewidywano, że nazajutrz po zawarciu traktatu pokojowego Niemcy zadeklarują, iż granice wersalskie „są niemożliwe do utrzymania”, zwyciężyłaby zapewne koncepcja Focha, by zająć na stałe linię Renu oraz by w sprawie pokoju pertraktować oddzielnie z poszczególnymi państwami Rzeszy.

Gdyby wschodnią granicę Francji stanowił Ren, „sily trwale”, o których pisze p. d'Ormesson, nie działalaby tak gwałtownie na wschodzie Niemiec, jak o się dzieje obecnie.

Przejdźmy jednak do dalszej analizy poglądów p. d'Ormesson'a. „W epoce, gdy odbywał się proces całkowania Polski” — pisze cytowany publicysta — „cała ta część Europy, była dość plastyczna. Litwa, stworzona w roku 1917 przez Niemcy, nie posiadała osobowości dość wyraźnej. Można było Polskę pełnić bardziej na północ i zapewnić jej port suwerenny nad Bałtykiem, niezależnie od specjalnych praw, które mogłaby łatwo otrzymać w Gdańsku. Lecz dziś koncepcja taka jest chimerą”.

Punkt wyjścia rozważań, p. d'Ormesson jest tedy następujący. Aljanci powinni byli zamiast Pomorza dać Polsce Litwę, względnie jej część. Dziś jednak „litewskie” rozwiązanie kwestji dostępu do morza Polski, jest niemożliwe. Cóż tedy pozostaje? Utrzymanie Pomorza przy Polsce? Pan d'Ormesson odpowiada z grymasem niechęci — tak.

Autor zna dobrze t. zw. kwestję korytarza i argumentami za jego niezbędnością dla Polski sypie jak z reki. Wie, że „korytarz” istniał zawsze, że ludność pomorska stanowią Polacy, że wreszcie Polska posiada do Pomorza wszelkie prawa historyczne, etnograficzne i gospodarcze. Imponuje mu rozwój Gdyni, odbiera rzeczowo wszelkie argumenty niemieckie o kilku państwach środkowo-europejskich, nie mających dostępu do morza etc. etc. Stwierdza wreszcie w sposób manifestacyjny, że „sprawa korytarza jest dla Niemiec przedewszystkiem kwestją prestiżu i miłości własnej”. To właśnie wydaje mu się najgroźniejsze, gdyż, jak twierdzi, momenty psychologiczne rządzą narodami.

Przejdźmy się wtedy do żywego wnętrza propagandy niemieckiej przeciw „korytarzowi” i wielką wagę przywiązując do faktu, że generalnie niemiecki, idąc do Prus Wschodnich, musi oddać szablę władzom polskim, które mu ją zwracają dopiero na wschodniej granicy „korytarza”.

Jakież są tedy konkluzje wywodów p. d'Ormesson'a? Oddanie Pomorza Niemcom nie tylko byłoby niezgodnie z istotnymi potrzebami Polski, ale pogorszyło znacznie sytuację na wschodzie Europy. Proponuje tedy p. d'Ormesson środki któreby doprowadziły do „zredukowania do minimum przyczyn tarcia pomiędzy ludnością obu państw, należałoby uściśnić materiał służący do prowadzenia polityki stałego klucza szpilki. W tym celu możnaby np. za-

projektować, aby w pierwszym rządzie Polska oddała pod suwerenność niemiecką jedną lub dwie linie kolejowe idące przez korytarz”.

P. d'Ormesson zdaje sobie z tego dobrze sprawę, że taki „korytarz” w „korytarzu” nie zadowoliliby całkowicie Niemców, nie mniej jednak uważa to za najlepszy środek na załagodzenie prestiżowych pretensyj niemieckich. Tu jednak leży najlepszy punkt wywodów p. d'Ormesson. Proponując rozwiązanie „korytarza w korytarzu”, p. d'Ormesson nie wypowiada nawet nadzieję, iż za cenę jednej czy dwu linii kolejowych Niemcy zrezygnują z pretensji do Pomorza. Zna Niemców zbyt dobrze, by móc taką nadzieję żywić. W rezultacie recepta p. d'Ormesson jest tylko wodą na młyn rewizjonistów niemieckich, którzy zdolali już skomenlować artykuł publicysty francuskiego o sensie dla siebie jak najbardziej przychylnym i żądają na lamach stosunkowo umiarkowanej „Vossische Zeitung” by zasada „korytarza w

korytarzu” została zaaplikowana nie Niemcom lecz Polsce, której odebrano Pomorze, a przyznano kolej „suwerenna” nad Bałtyk.

P. d'Ormesson, który deklaruje się jako zdecydowany przeciwnik oddania Pomorza Niemcom, ma już w parę dni po ukazaniu się swej interesującej skądinąd pracy okazję do przekonania się, że jego osobiste sposoby na usmierzanie pretensyj niemieckich wywołują skutek wręcz odwrotny od zamierzeń autora długiego artykułu p. t. „Le probleme de l'Est”.

A nauka stąd następująca, wszelkie nowe „koncepcje” te na temat Pomorza, choćby autorzy „koncepcji” tych byli przeciwni oddaniu „korytarza” Niemcom, podniecają tylko apetyty niemieckie na całość naszych granic zachodnich. przeciwnicy oddania „korytarza” Niemcom uczynią tedy najlepiej nie wysyłając się na żadne oryginalne projekty.

## Wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej w Estonji.

Tallin, 10. 8. (PAT.) Dziś, o godz. 6-tej rano dwa torpedowce estońskie „Lennuk” i „Wambola”, oraz torpedowiec „Sulew”, pod dowództwem kapitana Borgmana, udali się na spotkanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 7,30 ukazała się na horyzoncie sylwetka „Polonji” oraz statków eskortujących. O godz. 8-mej naprzeciwko latarni morskiej w Pakerord nastąpiło spotkanie. Estońska eskadra wojenna oddała 21 strzałów powitalnych. Gdy o godz. 19,15 „Polonia” znalazła się na wysokości wyspy Naissaar (Nargen), przyplłynęła motorówka, wioząca na swym pokładzie posła Rzeczypospolitej Polskiej, Libickiego, attache wojskowego plk. Kare i oddanego do dyspozycji P. Prezydenta Rzpłitej na czas jego pobytu w Estonji, pułkownika armji estońskiej, Brede. Od tej chwili cały czas krążyła grupa samolotów estońskich. O godz. 9,10 statek marynarki polskiej oddał salwy powitalne, na które odpowiedziała bateria statku „Lennuk”.

O godz. 10,45 „Polonia” zarzuciła kotwicę. — Wszystkie statki eskortujące wywiesiły flagi. Przy ukazaniu się kutra, wiozącego naczelnika państwa estońskiego, baterje torpedowca „Lennuk” oddały 21 strzałów, poczem salwę powitalną oddały statki polskie. O godz. 10,50 kuter, wiozący naczelnika państwa Strandmana, przybił do burtu „Polonji”. Przy dźwiękach orkiestry naczelnik państwa wstąpił na pokład statku. O godz. 11,15 Prezydent Rzpłitej w towarzystwie naczelnika państwa estońskiego opuścił pokład „Polonji”, udając się na breg.

Tallin, 10. 8. (PAT.) O godz. 15 P. Prezydent Mościński przyjął delegację organizacji Kaitseidü

z generałem Laydonerem na czele, oraz kilku oficerami. Delegacja ta wzięła P. Prezydenta w wielką wstęgę orderu Krzyża Orła. Następnie P. Prezydent przyjął delegację Tow. polsko-estońskiego zbliżenia z generałową Terwand-Tellanem i prof. Piip. Delegacja ta wzięła P. Prezydenta w księgę pamiątkową. O godz. 16,15 delegacja uniwersytetu doradcęgo wzięła na zamku P. Prezydenta dyplom doktora honoris causae tego uniwersytetu.

Tallin, 10. 8. Szereg przyjęć urzędowych zapoczątkowany był śniadaniem, wydanym przez ministra spraw zagranicznych Estonji, p. Lattika na część ministra spraw zagranicznych Polski, p. A. Zaleskiego, na którym pierwszy przedstawił p. minister Lattik, a następnie zabrał głos p. minister Zaleski.

Wieczorem odbył się uroczysty obiad, wydany przez p. naczelnika państwa estońskiego, Strandmana, na część P. Prezydenta Rzpłitej polskiej, na którym obie głowy państw zaprzysiężonych wzięły serdeczne przemówienia, podkreślając te doniosłe chwile w życiu politycznym Estonji i Polski.

Tallin, 11. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem całe miasto było iluminowane. O godz. 23 p. Prezydent Rzpłitej w towarzystwie naczelnika państwa estońskiego Strandmana i swity przyglądał się z balkonem ogromnemu pochodowi kilku tysięcy osób z Keitselutu (organizacji b. wojaków), które przeciągnęły z pochodniami przed pałacem i utworzyły na ulicy szpaler. Następnie palono ogień sztuczny, przy czem nadzwyczaj efektywny był widok, gdy z masy iskier wyłoniły się symboliczne znaki w postaci orłów polskiego i estońskiego.

## Z ostatniej chwili

Ambasador Erskine i doradca finansowy Dewey.

Warszawa, 12. 8. W tych dniach wyjeżdżają do Gdyni na parodniowy pobyt ambasador angielski w Warszawie, p. Erskine, oraz doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey. Celem ich wyjazdu jest zapoznanie się z postępem prac przy budowie portu gdynińskiego, oraz krótki wypoczynek nad polskim morzem.

Powrót ministra Polczyńskiego z podróży inspekcyjnej na Wotyły.

Warszawa, 12. 8. Minister rolnictwa dr. Leon Janta Polczyński, powrócił dziś do Warszawy z inspekcji organizacji rolniczych, szkół rolniczych, lasów państwowych itd. na terenie województwa wotyńskiego.

Przyjazd Wojewody.

Warszawa, 12. 8. Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski p. Graziński.

Seminarjum białoruskie w Wilnie.

Warszawa, 12. 8. Jak się dowiadujemy, od września rb. ma być otwarte w Wilnie państwowe białoruskie seminarjum nauczycielskie im. Franciszka Bohuszewicza.

## Dożynki w Spale a organizacje katolickie.

Warszawa, 12. 8. (KAP.) Ukazały się wzmianki w prasie, że hodowcy rzekomo mieli być zaproszeni na dożynki do Spaly. Wiadomości te należy uważać za bardzo podejrzane i spodziewamy

się urzędowego zaprzeczenia Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta. Gdyby rzeczywiście, w co nie wierzymy, wzmianki, zamieszczone w prasie, o zaproszeniu hodowców do Spaly, odpowiadały prawdzie, organizacje katolickie, które miały wziąć udział w uroczystościach dożynkowych, musiałyby się głęboko zastanowić, czy mogą jechać do Spaly.

## Zeppelin w Gdańsku.

Gdańsk, 11. 8. (PAT.) Wedle doniesień, nadeszłych do senatu W. M., niemiecki sterowiec „Hr. Zeppelin” ma przybyć do Gdańska w dn. 12 bm. w czasie swej podróży ponad morzem Bałtyckim.

## Wylew Wisły.

Wskutek ulewnej deszczu, jaki w dniu 10 bm. padał przez kilkanaście godzin bez przerwy, w nocy z dn. 10 na 11 bm. wystąpiła z koryta górna Wisła w Zarzeczcu woj. śląskie, a gdzieniedzie nawet wylała poza wały ochronne. Wobec niebezpieczeństwa zalania kolonii Brondys i części gminy Zarzeczcie, miłośnicy te częściowo ewakuowano. Od godz. 1,30 w nocy woda zaczęła opadać, osiągnąwszy stan minimum. Poza zalaniem łak, woda większych rzek nie wyrzuciła. Ostatnie deszcze będą w skutkach swych zbawienne dla żegluga na Wiśle, która wskutek długotrwałej posuchy, napotykała na duże trudności.

\* Król rumuński w Jugosławji. Jak słychać, król Karol weźmie udział w wielkich manewrach w Jugosławji, które mają się odbyć jesienią.

## Niepokojące pogłoski o chorobie Papieża.

Jak podaje „Neues Wiener Journal” wciąż pojawiają się wiadomości, mimo urzędowych zaprzeczeń „Observatore Romana” o ciężkiej chorobie Papieża. Według zdania lekarzy, niema wielkiej nadziei, na wyzdrowienie, wskutek podanego wieku pacjenta. Ojciec św. już od dłuższego czasu nie opuszcza łóżka. Dlatego też Ojciec św. nie opuszcza Watykanu pomimo uciążliwych upałów letnich.

## Król rumuński, Karol II, o polskich liniach lotniczych.

Przed kilku dniami przybył na lotnisko w Bukareszcie król Karol II, wraz ze swą żoną. Król Karol II, który interesuje się żywo rozwojem lotnictwa, obejrzał dokładnie samoloty, utrzymujące komunikację na linii Warszawa—Lwów—Galac—Bukareszt; w rozmowie z otoczeniem, król wyrażał się z wielkim uznaniem o działalności polskich linii lotniczych, eksploatujących komunikację z Rumunią.

## Polacy w Niemczech przed wyborami

Berlin. (PAT.) Według dzienników polskich, wychodzących w Niemczech, Śląk Opolski, trzyma w swych rękach klucze sytuacji wyborczej Polaków w Rzeszy, ponieważ Śląsk liczy najwięcej Polaków ze wszystkich dzielnic niemieckich. Jeżeli ludność tej dzielnicy się obudzi, piszą dzienniki berlińskie, wówczas nie o jednym, lecz kilku mandatach będzie mogła być mowa. Wystarczyłoby do tego, żeby ćwierć miliona ślązaków, którzy wstrzymali się w roku 1928 od głosowania, poszła do urn wyborczych i głosowała na polską listę. Jeśli ślązacy spełnią swój obowiązek, piszą dzienniki, wówczas głosy polskie z innych dzielnic związane zostaną na wspólną listę państwową, i jeżeli osiągnie ona odpowiednią ilość głosów, wówczas Polacy będą mogli przenieść się do Śląska, wprowadzić jeszcze postów z listy państwowej.

## Zaburzenia w Brazylii

Według doniesień z Sao Paulo przyszło tam podczas demonstracji studentów do potyczki z wojskiem i policją, którzy usiłowali rozproszyc demonstrantów. 1 żołnierz oraz 7 policjantów poniosło śmierć zaś 2 żołnierze oraz jeden cywil odnieśli ciężkie obrażenia.

## Wyspa zapadła się w morze.

Batwia. (PAT.) Część wyspy Krakatau (w cieśninie Sundskiej w południowej Azji), na której znajduje się wulkan tej samej nazwy, zapadła się wczoraj w morze w okresie wzmożonej działalności wulkanu.

Przed zatopieniem część wyspy, która uległa katastrofie wznosiła się o 170 stóp ponad poziom morza.

**\*\* Zniw śmierci w Lubce.** Z końcem bieżącego tygodnia liczba ofiar śmierci wśród niemowląt, karmionych preparatem dr. Calmette'a w szpitalu miejskim w Lubce, powiększyła się znowu o 1, tak, że obecnie wynosi 64.

**\*\* Przepłynęła Kanał ale straciła słuch.** Znakończona pływaczka, miss Ederle, pierwsza kobieta, której udało się przepłynąć kanał La Manche, ogłosiła. Lekarze orzekli, że utrata słuchu spowodowana została nadmiernym pływaniem, gdyż długotrwałe przebywanie w wodzie wywierało stopniowo osłabienie bębenków słuchowych, uciskanych przez wodę.

## Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

84)

(Ciąg dalszy).

— Ja będę wiedziała!..  
— Jakim sposobem, proszę pani?... — zapytał Fabrycjusz.

— Nie mogę jeszcze panu powiedzieć, ale będę wiedziała... A jak tylko dowiem się tego nazwiska, to zaraz dowiem się, kto jest współinnym... czyli prawdziwym mordercą...

Fabrycjuszowi zimno się zrobiło... Rozmowa ta, jak można się tego domyślać, dziwnie gasmuciała zebranych. Jakób Lefebvre spostrzegł to i czempredziej przerwał milczenie, jakie zapanało po ostatnich słowach sierości.

— Proszę cię, kochana Paulol dajmy pokój tym smutnym wspomnieniom, w braku sprawiedliwości ludzkiej, zdajmy się na sprawiedliwość boską. Edma nam pomoże do rozweślenia, sładzie oto do fortepianu i zagra ze zwykłą sobie gracją kilka mniej melancholijnych kawałków.

LXI.

— Jeśli pan sobie życzy, to ehętnie, — odrzekła młoda dziewczyna, spostrzegłszy zachęcające spojrzenie ojca. Upierzdam tylko, że nie jestem w muzyce zbyt silna.

Usładła do fortepianu, przynajmniej sobie, że wcale nie jest usposobiona do muzyki.  
— Ale niestety! liędna panienka rozpoczęła ciężką naukę życia, w którym bardzo często koniecznym zmusza do niemości, gdy dusza przepiękna jest smutkiem, a oczy wstrząsają izami.

Po przegrywce, w której już czuć było wielką łagodność Edma zagrała kilka kawałków, przyjęty ogólnym polaskiem.

# Z POGRANICZA.

## Na placówce sokolej w Wolsztynie.

Wszyscy niewątpliwie zdają sobie sprawę z tego, jak silny jest jeszcze żywioł niemiecki na naszych kresach zachodnich i rozumieją doskonale, jakie stąd wynikać atuty dla Niemców, myślących ustawicznie o rewizji granic polskich i nie przestających w środkach do parcia na wschód (Drang nach Osten). Jednym więc z najważniejszych naszych obowiązków narodowych, szczególnie na Pograniczu — jest stawianie czoła tym zakusom zabobczym zachodniego wroga i żywioł niemiecki w naszych granicach osłabić należy netykwo wstrzymywać ale też osłabić wzmacnianiem ducha narodowego. Zadanie to w całej pełni wykonuje właśnie Sokolstwo polskie, mimo, iż w wielu wypadkach spotyka się z trudnościami nawet ze stron oficjalnych, których raczej obowiązkiem byłoby popieranie takiej organizacji, jak Związek Sokolstwa Polskiego. W podobnie niepomysłnych warunkach pracował i rozwijał się stałe okręg sokoli w Wolsztynie, gdzie w niedzielę, 17. bm. odbędzie się zlot okręgowy, mający wystawić świadectwo pracy tak na polu wychowania fizycznego jak i krzewienia myśli narodowych i twórczych. Nie wątpimy, że świadectwo to będzie dodatnie i że, szeroki ogół społeczeństwa

przyjmie je z uznaniem.

Dowodem sympatii dla organizacji sokolej, będzie liczny udział społeczeństwa w niedzielnym pokazie sprawności fizycznej. Specjalne życzenie należy wyrazić wobec sąsiednich okręgów, aby jaknajliczniejszym przybyciem na zlot zamifestowały swą gotowość do współpracy z druhami, działającymi w tuż nadgranicznej placówce, a bardzo odpowiedzialnej. Prace zlotowe dobiegają już końca i cały Wolsztyn przygotowuje się na przyjęcie miłych gości tak z bliskiej jak i dalszej okolicy. Każdy Sokół z okręgu wolsztyńskiego wolny w niedzielę, 17. bm. od innych obowiązków, powinien wziąć czynny udział w zlocie.

Gnuzdo leszczyńskie „Sokola” pragnąc odwdziżyć się drużynie wolsztyńskiej za liczny udział wraz z orkiestrą w Zlocie Okr. Leszczyńskiego, zamierza poza drużyną ewoluującą wysłać jak najliczniejszy zastęp druhow. Wyjazd z Leszna nastąpi w niedzielę, dnia 17. bm. rano autobusem. Zgłoszenia przyjmuje do czwartku, dnia 14. bm. nac. okr. Szurkowski w Ryku nr. 35.

## KRONIKA.

Sroda, dnia 13-go sierpnia 1930 r.

Hipolita i Kasjana M. m.

Wschód słońca o godz. 4.14. Zach. o godz. 19.7.  
Wschód księży. o godz. 20.58. Zach. o godz. 8.41.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomirsko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Wtorek, dnia 12. 8. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 18,0 wiatr zachodni o prędkości 3 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 747,6 wilgotność 86%, W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 22,1 najniższa + 10,6. Ilość opadu 0,2 mm.

## LESZNO.

**D) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów itd.)**  
Dzisiaj (12. 8.) III. Zakon św. Ojca Franciszka: wiecz. o godz. 8-mej na sali Domu Katolickiego zebrań miesieczne. O przybycie wszystkich członków proszą Zarząd.

Baczność „Sokole!” O godz. 8-mej wiecz. na boisku „Sokola” zbiórka wszystkich druhen ćwiczących. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne. Czołem! Naczelniectwo.

Baczność „Sokół!” Ćwiczenia druhow o godz. 8 w sali na boisku. Z powodu wyjazdu na Zlot do Wolsztyna, obecność wszystkich ćwiczących konieczna. Czołem! Naczelniectwo.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8 wiecz. zebrań zarządu i zastępowych, również o godz. 8 zbiórka kółka wych. fiz. oraz wszystkich druhen w Domu Kat. Sprawy służ! Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: od godz. 8 wiecz. otwarta biblioteka. Proszę o zwrot książek i uregulowanie należności. Bibliotekarz.

Kóło śpiewu „Chopin”: o godz. 8. wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. Komplet i punktualność konieczne. Dyrygent.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu chóru męsk. o godz. 8-mej w Domu Katol. O punktualności przybycie proszą Dyrygent.

Pan Delarivière czuł się dumny swą córką. — Żeby Joanna tu była, żeby mogła ją słyszeć, — pomyślał, — dopiero byłaby szczęśliwa!..

Fabrycjusz tylko nie słuchał — siedział zamysłony.

Po pierwszym kawałku nastąpił drugi i trzeci. Czas upływał.

Było już około jedenastej, trzeba się było zabierać do wychodzenia. Paula miała pozostać w Parc des Princes. Pani Lefebvre zaprosiła ją na noc. Dopiero nazajutrz miała powrócić do swojej willi nad brzegiem Sekwany.

Bardzo jestem szczęśliwa, że pana spotkała u naszych wspólnych przyjaciół, — powiedziała do pana Delarivière. Córce panią pokochałam, jak siostrę i spodziewam się, że i ona dla mnie będzie miała takie samo uczucie.

Edma odpowiedziała szczerem ucałowaniem Pauli.

Panna Baltus zwróciła się do Fabrycjusza i podała mu rączkę.

Ten cofnął się mimowolnie — sama myśl dotknięcia szlachetnej ręki siostry zamordowanego Fryderyka, przerażała go.

Pewne zdziwienie odmalowało się w oczach sierości.

Siostrzeniec bankiera zrozumiał niebezpieczeństwo, zapanował nad sobą i wyciągnął drżącą swą rękę.

Spodziewam się panie Fabrycjuszu, że się zobaczymy jeszcze — rzekła Paula uprzejmie. — Jeżeli przypadek zaprowadzi pana do Melun, pamiętaj pan, że mój dom sąsiaduje z miastem.

Ostatnie słowa wymówiła z naciskiem. — Będę korzystał z tej łaski, — odrzekł żywo młody człowiek, — i to nie żądaj.

— A wiecie państwo, — odezwała się żuów z usmiechem Paula, — to dzisiaj czwartek, nieprawda?

— Tak.

Jutro (13. 8.) Tow. Restauratorów w Lesznie: a godz. 3-ciej popołudniu zebrań u prezesa p. Michalaka przy ul. Komieniusza. O liczne przybycie członków proszą Zarząd.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu chóru żeńskiego o godz. 8-mej w Domu Kat. Komplet konieczny. Dyrygent.

Baczność „Sokół!” Ćwiczenia sekcji lekkoatletycznej o godz. 6.30 na boisku „Sokola”. Po ćwiczeniach pogadanka. Komplet konieczny Czołem! Naczelnik.

K. S. „Polonia”: o godz. 18.30 mecz treninowy pomiędzy I. i II. druż. Komplet drużyn obowiązkowy.

**f) Baczność Zarządu Towarzystw miasta Leszna.** W sprawie obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą” odbędzie się zebrań wszystkich Towarzystw dziś, we wtorek, dnia 12. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Ilskiego.

(—) Józef Górecki (—) St. Szal prezes Związku Tow. sekr. Związku Tow.

**D) Komunikat.** Z powodu przypadającego święta na piątek dnia 15. 8. bm., przekłada się targ tygodniowy na sobotę dnia 16. bm. Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

**f) Tow. Ogródków Działkowych.** Dalsze wpłaty składek członkowskich przyjmuje dnia 14. bm. pomiędzy godz. 15 a 17 w Powiat. Kasie Chorych. Skarbnik.

**f) Tow. Restauratorów w Lesznie:** W środę, dnia 13 sierpnia b. r. odbędzie się zebrań u prezesa p. Michalaka przy ul. Komieniusza. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

**f) Kinoteatr „Palace”** występuje dziś z premjerą wybitnego obrazu p. t. „Huragan”. Akcja rozgrywa się na tle wypadków z 1863 r. i z tego względu niewątpliwie zainteresuje publiczność, tembardziej, że według opinii naszej prasy społecznej, jest to utwór o szczerze partjolyicznej treści ujętej w ramy artystycznej i efektywnej wystawy. W roli głównej występuje Zbyszko Sawan, który znalazł w tym filmie wdzięczne pole dla swego wybitnego talentu.

— No, to umówmy się na niedzielę.  
— Wiejska wycieczka!.. Wyborna myśl!.. To będzie prześliczne! — wykrzyknął Jakób Lefebvre.

— Maurycy, przyjmujesz zaproszenie na pewno, — dodał, uderzając po ramieniu starego przyjaciela.

— Pan Delarivière się zgodzi, — rzekła sierość, — bo by nie chciał mi wyrządzić przykrości.

Starzec chciał odmówić.

W usposobieniu umysłowym, w jakim był, czuł po prostu wstręt do każdej rozrywki.

Ale przypomniał sobie radę Ritnera. Konieczność potrzeba było rozrywki dla Edmy, wahanie się było, niepodobnym.

Niech pani liczy na mnie, — odpowiedział.

— Ja i córka z przyjemnością skorzystamy z uprzejmego zaproszenia!..

Zaprojektowana wycieczka sprawiła Edmie niezmierną radość.

— Grzegorz mieszka w Melun... — pomyślała, — może go zobaczę.

— Włec ubożone! — zawołała Paula, — przyjadę spacerowym omnibusem po państwa, na stację Melun o dziesiątej.

Naznaczono sobie rendez-vous na stacji Paris Lyon Mediterané, pożegnano się i pan Delarivière, Edma i Fabrycjusz poszli do powozu.

Przyjechali do Grand-Hotel.

— Czy przyjedziesz jutro na śniadanie do nas? — zapytał pan Delarivière, skoro powoź się zatrzymał.

— Nie, mój wuju.  
— Dla czego?  
— Mam pojechać rano do Auteuil i uregulować z doktorem gwałną kwestję, czego dzisiaj nie mogłem zrobić...  
— Dobrze, moje dziecko, ale zobaczymy się przy obiedzie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**ZABOROWO.**

zo) Kolo śpiewu „Nowowolejski“. Dziś, we wtorek o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w szkole przy rynku. Jutro, w środę o godz. 8 wiecz. w lokalu drh. Spychały zebranie zarządu i komitetu zabawowego.

**RAWICZ.**

rez) Zjazd Niemców. Tow. Gimnastycznych w Rawiczu. Zapowiadany zsumnie przez prasę niemiecką Zjazd gimnastyków niemieckich na dni 2-4 sierpnia wypadł bardzo blado. Zamiast oczekiwanych 6 tys. a później 600 osób, w zawodach brało udział, licząc także Towarzystwo Miejsowe Rawickie, około 100 osób, a w całych uroczystościach zjazdowych około 250 osób.

Z zagranicy przybyło kilkanaście osób, m. in. kilka z Wrocławia.

Zawody odbywały się na boisku obok Strzelnicy, wspólny wieczór w samej Strzelnicy, przy dźwiękach odstępczającej swymi produkcjami jakiejś orkiestry prywatnej.

Cały przebieg Zjazdu był spokojny, chociaż Niemcy próbowali początkowo nadać mu znaczenie polityczne, o czym świadczy wybór Rawicza na miejsce zjazdu i wezwanie „współobywateli“ rawickich do wywieśnienia chorągwi na dni zjazdowe. Temu wezwaniu uczynili zadość tylko Niemcy rawiccy i to nielicznie.

**Jarmarki w woj. poznańskim.**

Krotoszyna. Następny jarmark w mieście Krotoszynie na konie odbędzie się we wtorek, dnia 19 sierpnia 1930 r. Z powodu przyszczycej spęd była zakazany.

**WIELKOPOLSKA.**

w) Kościeln. (Uroczystość „Sokolą“). W ubiegłą niedzielę (10 bm.) odechował okręg kościelanski VI. Zlot Sokolów, połączony z poświęceniem hali gimnastycznej. Po nabożeństwie celebrowaniem przez ks. prob. Bednarkiewicza, wyruszył barwy pochód z udziałem około 30 szlandarów na rynek, gdzie nastąpiło otwarcie zlotu przez prezesa Okręg. dh. St. Soborskiego. Nastąpiła defilada i wymarsz do hali gimnastycznej. Poświęcenia nowowbudowanej hali dokonał ks. prob. Bednarkiewicz, poczem odbyła się uroczysta akademja. Po południu odbyły się popisy gimnastyczne około 300 druhów, druhen i młodzieży. Na wyróżnienie zasługujące wyprawdzone taniec śląski „Trojaczki“, wykonany trójkami Sokolic. Zakoczenie uroczystości wypełniła harmojwnia i wspólna zabawa taneczna.

w) Steszew. (Pabły dragami). Onegdaj padł ofiarą robojnik Gallon, podczas krwawej masakry w Steszewie. G. mając zianamą czaszkę od uderzenia dragiem zmarł w szpitalu miejskim. Podejrzani o dokonanie krwawego czynu są robojnicy, Andrzej Nowak i Ludwik Adameczak.

w) Wągrowiec. (Samobójstwo.). Onegdaj popelniła samobójstwo przez powieszenie 53-letnia Marta Minkwitz. Powodem tragicznego kroku była choro-  
roba umysłowa.

w) Kruszwica. (Pociąg najechał na samochód.) Na przejeździe kolejowym w Kruszwicy pociąg osobowy najechał na samochód rozbiłając go doszczętnie. Pasażerowie samochodu budowniczy Siłwn Kościelny z Inowrocławia, szofer Tadeusz Tomczak i chłopiec Mrdówczyński zostali ciężko pokaleczeni.

w) Inowrocław. (Brutalny kolodziej.) W majątności Plawinki w pow. inowrocławskim podczas porannego apelu doszło do zatargu w toku którego kolodziej Jan Młodaszczyk uderzył widłami urzednika gospodarczego Stanisława Kalinowskiego. Pelnie cie było tak ciężkie że Kalinowski upadł natchmiast nieprzytomnie. Kalinowskiego przewieziono do szpitala w Inowrocławiu. Stan jego jest beznadziejny.

**POMORZE.**

p) Toruń. (Znalezienie zwłok staruszki). Znaleziono w lesie za poligonem obok Torunia tajemnicze zwłoki jakiejś staruszki, liczącej około 70 lat. Zwłoki te znaleziono pod stosem chojn. Wobec tego, że zwłoki znajdują się w stanie silnego rozkładu, trudno będzie ustalić tożsamość nieszczęśliwej, jak również przyczynę jej śmierci.

p) Chełmno. (Wół stratawał starca). Na pastwisku wsi Wolowice pow. chełmskiego wydarzył się tragiczny wypadek. Oło pasący się wół rzucił się na przechodzącego 80-letniego starca Wawrzycha Koltana, przewrócił go na ziemię i stratawał tak, że starzec niebawem wyzionął ducha.

p) Działdowo. (Rzuciła się pod pociąg.) Między Rybnem a Tuczakami pod Działdowem rzuciła się 24-letnia Otylja Kramkowska z Rybna pod pociąg, która lokomotywy odczęły i zmiatały jej głowę; zdruzgotaly ręce nieszczęśliwej. Przyczyna rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

p) Tczew. (Utonięcie.) Podczas kąpiei w obwarłej Wisle utonął niejaki Szulcowski. Druga ofiara kąpiei stał się pomocnik handlowy kupca p. Lipińskiego z Kościerzyny, który zaraz po obiedzie udał się do jeziora w Szarlotkach. Lekarz stwierdził śmierć na udar serca.

p) Gdynia. (Młodzież niemiecka w Gdyni.) Bawiła tu wycieczka młodzieży akademickiej z Królewca, wśród której było kilku korespondentów pism niemieckich, szwedzkich i francuskich. Wycieczka znie-  
dziła port i podejmowana była przez Urząd Morski.

**Z Poznania.**

P) Przyjazd roślaków z Westfalji. Star. Związku Polaków w Niemczech (działnica III-a) — przy była w dniu 6 bm. do Poznania wycieczka polska z Westfalji w liczbie 810 osób, Wycieczkę prowadził kierownik Dzielnic III-ej Związku Polaków p. Wesołowski.

Przybyłych powitali na dworcu przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zachodnich, pp. Józef Bański, kierownik Okręgu poznańskiego Z. O. K. Z. i St. Pliszczyński, redaktor „Strażnicy Zachodniej“. Wycieczkowie po zwiedzeniu Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej rozjadą się po kraju do krewnych.

Mili goście zabawią w Polsce do 8-go września br.

P) Stowarzyszenie Urzedników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego, skupiające pracowników Poznańskiego Starostwa Krajowego oraz zakładów i instytucji Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego, obchodzi w roku bieżącym 10-lecie swego istnienia. Celem uczczenia tej rocznicy, odbędzie się w Poznaniu we wrześniu br. stosowny obchód, na który złoży się: dnia 1. września — jako w dzień rocznicę — nabożeństwo żałobne za zmarłych członków w kościele św. Marcina, zaś w niedzielę, dnia 21 września uroczystość jubileuszowa obejmująca p. in.: nabożeństwo solenne w kościele św. Kazimierza na Śródcie, które odprawi J. E. Ks. Biskup Dymek, oraz nadzwyczajny zjazd członków z udziałem przedstawicieli władz i pokrewnych organizacji w Sali Starostwa Krajowego. Protokół nad uroczystością objął p. Starosta Krajowy Begale.

P) Powrót dzieci z kolonji. Dnia 7. bm. przejechało przez Poznań około 250 dzieci polskich z Niemiec, które wracały do domu z kolonji w Stapor-kowie, Pilzcyce, (pow. Konecki), Rajgrodzie, Łukowie, Inowrocławiu i Nakle. Próż tego wróciło około 400 dzieci od krewnych. Dzieci te przyjmowali przedstawiciele Tow. Pomocy i Opieki dla Dzieci i Młodzieży Polskiej w Niemczech i Związku O. K. Z. Dzieci otrzymały obiad, a przed odjazdem zostały odżycone po raz drugi.

Zachwycone pobytom na kolonjach, zdrowie i wypoczęte z żalem opuszczaly Polskę, w której doznały tak wielu niezapomnianych wrażeń.

P) Bunt więźniów. W dniu wczorajszym wybuchł groźny bunt więźniów w więzieniu sądownym

**MAŁOPOLSKA.**

mp) Zakopane. (Napał rabunkowy na turystów.) W końcu ub. tygodnia wydarzył się w Zakopanem pierwszy, dotąd nie notowany, napał rabunkowy w górach tatrzańskich. W towarzystwie trzech pań wybrał się jeden z letników na wycieczkę w góry. Na przejeździe zwanem Karb wycieczkowie spotkali młodego mężczyźnię, który wyciągnąłszy błyskawicznym ruchem w ich stronę rewolwer, zażądał wydania pieniędzy i wszelkich kosztowności. Turystki zaskoczone nieoczekiwanym napałem złożyły na ziemi swoje zegarki, pierścionki i posiadaną gotówkę w wysokości około 100 zł. Napaśnik, zabrawszy łup, zawezwał bezbronnym turystów do odwrotu i sam zniknął za skałami. Po powrocie na Halę Gąsienicową napadnięci zawiadomili o niezwykłym rabunku władze policyjne. Dotychczas nie natrafiono na ślad napaśnika, który prawdopodobnie przeszedł na czeską stronę.

mp) Przemysł. (Kradzież podczas pożaru.) Wielką sensację wywołało w Przemyslu aresztowanie znanego kupca i przemysłowca Henryka Finkelsteina pod zarzutem kradzieży srebra i innych cennyh przedmiotów na szkodo kupca Maksa Reisera. Kradzieży tej dopuścił się Finkelstein w czerwcu br. w czasie pożaru magazynu lnu i konopi w tkalni Galera. Jednym z najbardziej czynnych przy ewakuacji był Finkelstein, który przemiął do swego domu mnóstwo rzeczy z zagrożonych domów. Po ugaszeniu ognia zwrócono Reiserowi jego mienie tylko częściowo. Wiele rzeczy m. in. srebro stołowe brakowało. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że sprawcą kradzieży był Finkelstein, u którego w czasie rewizji znaleziono rzeczy należące do Reisera. Aresztowanie Finkelsteina kupca bogatego i cieszącego się dotąd najlepszą opinią wywołało w Przemyslu wielkie poruszenie.

mp) Lwów. (Sensacyjne aresztowanie.) Na zarządzenie prokuratorji aresztowała policja we Lwowie h. dyrektora spółdzielni bankowej (Bank ludowy) Zygryfka Brilla, pod zarzutem paserstwa i oszustw wexlowych. Równocześnie z nim aresztowano Kazimierza Gawlika, który był prawą ręką oszust, fałszerz podpisu na wexstach, które Brill następnie puszczał w obieg. Obu aresztowanych odstawiono do więzienia śledczego.

mp) Lwów. (Samobójstwo więźnia.) W celi więzienia sądu grodzkiego we Lwowie odebrał sobie życie przez powieszenie się na rezniku 71-letni mieszkaniec Strzyna, Kasielki, przebywający w więzieniu śledczym pod zarzutem morderstwa na tle erotycznym, popelnionego w Strzynie. Kasielki został odstawiony do Lwowa, celem oddania go badaniem lekarzy psychiatrów.

mp) Lwów. (Budyń podpalili stery zbroja.) Na fałszywie Zofjówka obok Strzynowa, należącego do h. wojewody lwowskiego i poznańskiego hr. Dunin-Borkowskiego, dokonano zbrodnicego podpalenia

przy ul. Młyńskiej. Powodem niezadowolenia więźniów miało być podanie im niedostatecznej ugołonych ziemniaków do obiadu. Bunt swój objawiał przeraźliwym wyciem oraz zaczęli tańczy, kamał przyce, drzwi i kraty okienne. Personel więzienny nie mógł sobie z rozbestwioną bandą poradzić. Za wezwano pomoc policji. Gdy nawet i ta nie zdolała uspokoić, przywołano miejską straż pożarną, która obficie wlewała wodę do cel opornych więźniów. Dopiero w późnych godzinach nocnych zapanował spokój w więzieniu.

P) Obłąkana kobieta na dworcu. Wielkie poruszenie wśród kolejarzy wywołała na dworcu głównym nieznaną kobietą. Nagle bowiem spostrzeżono, że chodzi ona po torach i lada chwila może wpaść pod manewrujące parowozy. Nazwiska owej kobiety liczącej lat około 50, nie można było w żaden sposób stwierdzić. Na wszelkie pytania odpowiadała bez związku, powtarzając w kółko tajemnicze słowa: „Kuk mal lieber Reiffelsen“. Ponieważ zachodziło podejrzenie, że nieznajoma jest obłąkana, Pogolowie Ratunkowe przewiezio ją do lecznicy na Grobli. Tu nastąpił moment tragiczny. Kiedy sanitariusz zęgnął się z siostrą szpitalną, uczyniła to równie obłąkana i także wyszła. Dopiero wspólnymi siłami zdołano ją zatrzymać.

P) Wyal żonie rosół na głowie. Między małżeń-  
stwem Woźniaków powstała kłótnia. Rozwieszczenie małż w pewnym momencie chwycił z kuchni garnek z gotującym się rosółem i oblał swą żonę Józefę parząc ją dotkliwie w twarz, szyję i piersi. Przytem uległo również oparzeniu ich maleńkie dziecko. Pogotowie Lekarskie udzieliło poparzoną pierwszą pomoc. Awanturniczym mężem powinna się zająć policja.

P) Samobójstwo kierownika. Benedykt Szumowski był wieloletnim pracownikiem firmy Bract Dawidowickich w końcu kierownikiem warsztatów rzeźbielich. W noc z soboty na niedzielę pan S. udał się do lasu Dębalskiego i powiesił się na drzewie. Zwłoki znaleziono i odcięto dopiero rano w niedzielę, poczem przewieziono je do kostnicy. Istnieje wersja, że zmarły tragicznie zostawił list w którym podaje motywy rozpaczliwego kroku.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Nowy: 12. 8. „Niebieski lis“. 13. 8. „Niebieski lis“. 14. 8. „Nie-  
wierna“.

6-ciu stert zboża. Szkoda wynosi około 20000 zł. Podpalacze zostawili na miejscu zrobiana za życia odznakę Plasta, t. zw. trójbłą, co wskazuje czyje reka dokonała zbrodni. Policja wdrożyła dochw-  
dzenia.

**KRESY WSCHODNIE.**

kw) Wilno. (Wykrycie skarbów). Od dłuższego czasu krążyła w Wilnie sensacyjna pogieska o wykopaniu skarbów ogromnej wartości zarowno majątkowej jak i numizmatycznej-munowej. Okazuje się iż skarb ten wykopał pewien chłop, oraz że pole we wsi Ribiszki. Po wydobywciu skrzyni mieszczącej z ziemi, okazało się, że zawiera ona 450 monet srebrnych, wagi około 40 kg. Monety te były w formie podłużnych piatek. Chłop przemił skrzynię do miasta i sprzedał ją pewnemu jubilerowi za 5.000 zł.

**Z CAŁEJ POLSKI.**

o) Szczęśliwy spadkobiera. Do mieszkańca Rzeszowa, Władysława Kamalskiego nadeszła za pośrednictwem tutejszego starostwa wiadomość z Florianopolis (Brazylja) że zmarły tam jego stryj zapisał mu cały swój majątek w kwocie 450 tysięcy dolarów.

o) Jaki majątek posiada państwo polskie. Odpowiedz na to pytanie otrzymamy niebawem dzięki obliczeniom wartości majątku państwowego, które obecnie opracowuje ministerjum skarbu. Według rozporządzenia ministerjum, wszystkie podległe mu urzędy mają do zamknięcia rachunkowych za rok 1929 i 1929 dołączyć wykaz szacunku majątku państwowego, t. j. wartość gruntów uprawnych, lasów budynków, dróg, maszyn, ham, środków lokomocji i t. p. i t. p.

**Ze sportu.**

Zawody lekko-atletyczne Pań „Warta“ Poznań — „Sokol“ Leszno 47:25  
Bieg 60 mtr.: Chudzička „Warta“ 8:2, II. Kryzanka, III. Matecka „Sokol“ i IV. Szwarcówna (S.) 100 mtr.: Chudzička (W) 13:4, II. Korytowska (W), III. Szulczykówna (S)  
Bieg 200 mtr.: Kryzanka (W) 27:09, II. Włodarczykówna (S) 24:15, III. Szulczykówna (S) 23:50, IV. Korytowska (W) 21:90  
Bieg 400 mtr.: Kryzanka (W) 7:50, II. Kryzanka (W) 7:55, III. Włodarczykówna (S) 7:57, IV. Szulczykówna (S) 7:45  
Bieg w dal: Kryzanka (W) 43, II. Chudzička 43, III. Nowalówna (S) 43  
Bieg w szyję: Korytowska (W) w 7:50, Kryzanka (W) 1:29, II. Szulczykówna (S) 1:30, III. Kryzanka (W) 1:30  
Siatkiet 4:75 mtr. „Warta“ 3:05, II. „Sokol“.

### Złe prądy.

**Idiotyczna manja rekordów przyczyną śmierci.**  
 W Stanach Zjednoczonych Ameryki rozwinął się ostatnimi czasy sport szczególnie, mianowicie współzawodnictwo w wytrzymałości jaknajdłuższego siedzenia na konarach drzew. Pozbawiony wszelkiego sensu, prawdziwie amerykański ten sport stał się w tych dniach przyczyną śmierci pewnego chłopca 16-letniego w Ashland, w stanie Kentucky. Młody ten sportowiec pragnąc zdobyć rekord, przesiadzał na drzewie 496 godzin, w końcu wszakże spadł z tego drzewa zupełnie wyczerpany, a przeniesiony do szpitala zmarł tam wskutek ran odniesionych. — Z miasta zaś Charlotte, w stanie Karoliny północnej, donoszą, że dwie niewiasty, z których jedna waży 90 kg., a druga 107, weszły tam na wysokie drzewo, oznajmiwszy przedtem w redakcji miejscowego dziennika, że zamierzają pobić rekord siedzenia na drzewie w ciężkiej wadze.

Wiadomość tę wydrukowano jako sensację w dziale sportowym. Oryginalne niewiasty zamierzają siedzieć na wierzchołku drzewa co najmniej dwa tygodnie.

### Program „Radja Poznańskiego”

Środa, 13 sierpnia.  
 13.00 Sygnał czasu 13.05 Koncert gram. 14.00 Nowotania giełdy pieniężnej i zboż. towarowej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 14.30 Kwadrans Tow. Ziemiaków Wlkp. 17.40 Kronika „Tygodnia Radjowego”. 18.00 Koncert. 19.00 Nadprogram. 19.15 Odczyt. 19.35 „Silva rerum”. 19.55 „Poetki polskie mówią”. 20.10 Odczyt. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

### Program „Radja Warszawskiego”

Środa, 13 sierpnia.  
 11.40 Przegląd prasy krajowej. (P. A. T.) 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka gram. 12.30 Program dla dzieci. 13.00 Komunikat meteor. 13.20 Przerwa. 15.15 Komunikat gosp. 15.50 Przerwa. 16.15 Muzyka z płyt gram. 17.10 Komunikat harcerek. 17.35 Radjo-kronika. 18.00 Koncert. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gram. 19.45 Giełda roln. 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.15 Koncert solistów. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Dalszy ciąg koncertu solistów. 22.00 Feljeton. 22.15 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

## Z Warszawy.

**W) Dzielny pastuszek.** Pociąg pospieszny, idący wczoraj wieczorem do Lwowa, został zatrzymany koło Celestynowa, wskutek wybuchu petardy. Zabójczy ja mały pastuszek, który dostrzegł pekięcie szyny i w ten sposób chciał uprzedzić grożącą katastrofę, co się też mu udało.

**W) Samochód wpadł na robotników.** Na moście Poniatowskiego w Warszawie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Od strony Pragi jechał

samochód prywatny, prowadzony przez Kaz. Czubkowskiego. Na wiadukcie mostu pracowali przy naprawie toru robotnicy. Kierowca chciał zwolnić biegu, lecz hamulce odmówiły posłuszeństwa. Samochód całą siłą wpadł na pracujących na jezdnii robotników. Ciężko rannych zostało trzech robotników, a trzech leży. Wzburzeni robotnicy wstrzymani samochód i ciężko poturbowali prowadzącego samochód Czubkowskiego.

### Humor i satyra.

#### Melancholik.

— Powiniem pan obejrzeć się za jakimś zajęciem. Praca jest źródłem radości.

— Ba, kiedy ja jestem melancholikiem. („Karykatura”).

#### Detektyw.

— Paulinko, temperowałaś dzisiaj swój ołówek, tak?

— Skąd wiesz?

— Widzę to po mojej brzytwie.

#### Roztargniony ojciec.

— Czy widziałeś, mój synu, bym ja kiedy robił podobne rzeczy gdy byłem w twoim wieku?

#### Zte zastosowane przysłowie.

Zona: — Zrobił mi się wrzód na ustach, wcale nie mogę mówić.

Mąż: — Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło.

#### Dobra odpowiedź.

Rzecz dzieje się w uniwersyteckim mieście. Wszyscy wiedzą, że prof. Müller egzaminuje bardzo surowo. Pewnemu studentowi medycyny zadaje on na egzaminie następujące pytanie:

„Jakie Pan zna środki napotne?”

Student wymienia znane mu środki, przedewszystkiem zaś tabletki Aspiryny, działające prócz tego niezawodnie przy przeziębieniach oraz przy bólach głowy.

„Przypuśmy jednak”, mówi profesor: „że nawet one by nie pomogły, cóż by Pan wówczas zrobił?”

„Przysłałbym pacjenta na egzamin do Pana Profesora”, odpowiada bez namysłu zniecierpliwiony student.

### Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

oznaż dnia 11. 8. 1930.

Warunki handlu hurtowny, paryet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto 135 toni par. Poznań	00,00—21,50
Uspokobienie spokojne	
Pszenna nowa zdrowa, sucha zdalna do przem. 30,50—32,50	
Uspokobienie spokojne	
czmien orzmiłano	21,50—24,00
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Uspokobienie spokojne	
Jawie	21,50—22,50
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 70 % w. w. w. w.	33,50
Uspokobienie spokojne	
Artek żytnie	12,50—13,50
Artery szarne	15,50—16,50
Rzepak	46,00—48,00
Grzech Victoria	43,00—45,00
Uspokobienie spokojne.	

od Dnia dnia 12. 8. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,54
Funt angielski	1	43,28
Frank francuski	100	34,91
„ szwajcarski	100	172,60
Marka niemiecka	100	212,00
Goldenv oduńskie	100	172,80

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski  
 Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski  
 Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal  
 Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

## Kino Palace - Leszno - Dworcowa

Od dziś wtorku, 12. 8. włącznie do piątku, 15. 8. br. dajemy w 10-ty rocznicę CUDU NAD WIŚLĄ (Zwycięstwo armji polskiej nad bolszewikami pod Warszawą), wielki przejękny i najpiękniejszy triumfalny scyfilm polski, w nowem opacowaniu pod tytułem:

## Wielkie Powstanie Polsko-Rosyjskie w roku 1863! — Huragan!

W rolach **Zydzisko Sawan** powstaniec, **Aleksz Orda**, **ALEX ANDER ZELWEROWICZ** jako główny maro, **wielkopolski RENATA RENEE** jako Helena Zawiszana, **ROBERT VALBERG** jako pułkownik **Czerkasz**, **TOVAS TURKOW** jako 30-letni maro i wielu inn. oraz cały zespół baletu **Opery Warszawskiej**. **Niema w Polsce człowieka, którego nie olśni i nie wzruszy to wydarzenie.** Miłość czereńska ku pięknej Polce! Zgromienie się nad kotletami polskimi! Męczennictwo kwiatu młodzieży polskiej na Syberji! Nieudzięk katowanie powstańców przez zoidaków! Początek seansów o godz. 7 i 9,30 — w święto o godzinie 8,30, 8,30 i 9 wczorasz.

## KINOTEATR IMPERIAL (Hotel Polski) - LESZNO

Dzisiaj we wtorek, dnia 12 sierpnia 1930 roku i w dni następane — zainowusz przeobłommatografi. — Nowy tryumf reżyserji RYSZARDA EICHBERGA pod tytułem:

## A GDY NADEJDZIE CHWILA ROZSTANIA

Milosny dramat pełen życia i radości europejskiej produkcji. W rolach głównych: młodziolana **DINA GRALLA** i symonaczny **HARRY HALL**. Początek o godz. 7,15 i 9,15 wpiątek (święto) o 6,15, 7,15 i 9,15. **KONCERT ARTYSTYCZNY.** W następnym programie **DZIEDZICTWO KRWI** W następnym programie

wielceń. Duchowniostwa oraz waleczny, dożył, uddali ostatnią przysięgę, złożyli wieńce i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą ukochaną

**Marcie**  
 składamy serdeczne  
**Bóg zapłać!**  
 Siemni rodzina Walczaków.

Za liczne prezenty, kwiaty oraz życzenia nadesłane w dniu ślubu naszego składamy wszystkim serdeczne

**„Bóg zapłać”**  
 Franciszek i Wanda z Rybackich Grześkowiakowie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
 W czwartek, dnia 14 bm, o godz. 9 przedpoł. sprzedawane będą w Lesznie przy ul. Dworcowej 26:

bufet, kredens, stół, 8 krzesel, kanapę i 2 fotole klubowe, stół, 2 krzesła, dywan, kanapę, 2 fotole i radioaparar 4 lampkowy najwięcej dającym za gołwie.

L. rej. 2195/30.  
 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

## Reklama jest dzwignią handlu!

**Przedpłat:** Na poczekie wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”. „Ognisko Domowe”. dodatkien. włącznie z opłatami pocztowymi i dodatkim ilustrowanym z edycja do domu przez listowego agenturach miesięcznie 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 12. oży. **Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 tem. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najniejższe ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy czepnym powieszaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie reklamy odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wybiepiewtowo nie odpowiada za dostarczanie pióra a obywatel nie mają prawa do odszkodowania.

## Przyjmuje

wszelką bieliznę, do obrania prasionawa. Józef Bilcewicz, Leszno, Bracka 9, II.

## Mereżkę

na bieliznie i sukienkach, wykonuje szybko i starannie. — Leszno, ul. Kościńska 81 II.

## 80—100 litrów mleka dziennie

ig. Jaokowski, kłano kolonijalny Leszno, Nowy Rynek nr. 10.

## Motocykl

„Ariel” 5,5 P. S., model 1928 — dobrym stanie, sprzedam A Stromenger, Leszno, ul. Olszka 52.

## DOM

mieszkalny, korzystnie na sprzedaż. Zaborowo, Rynek 40.

## Syn

uczciwych rodziców, może się zgłosić, jako uczeń piekarski. Stefan Flieger, mistrz piekarski, Leszno, ul. Krasieńskiego 18.

## MIESZKANIE

4 pokoje z kuchnią, nowo odrestaurowane, w tem 2 balkony, łazienka, piwnica, światło elektryczne i gaz, wtychmiast do wyajęcia. Żel. J. Wiśniewski, Leszno, ul. Wolności 26, I. p.

## Wszelkie, nowe meble

na sprzedaż i wars tat stolarski, do wydzierżawienia. Leszno, Nowy Rynek 26.

## Bacność!

Polecam tanio: drzewo opałowe, dębowe, odpadki. Dostawa franko w dom. Jan Lisak, Leszno, Popolińskiego, dawniej Aleksandrowicz.

## Sypialnia dębowa

całkowicie lub częściowo, na sprzedaż. Leszno, ul. Mickiewicza 2, I. prawo.

## Publiczny przetarg.

W piątek, dnia 29 sierpnia 1930 r. o godz. 13-tej sercie dawane będą w Urzędzie Celnym w Lesznie w drodze publicznego przetargu poniżej wyszczególnione towary:

- 469 kg. części maszyn,
- 156 kg. wiertarka z zapędem elektrycznym,
- 114 kg. papieru,
- 1 szt. motocykl,
- 1 siłownia pożarowa z węzami,
- 158 kg. osonowy wełniany do koberców ort.

różne ilości towarów innych gatunków. Dokładnie szczegóły licytacji podane zostaną do wiadomości przez ogłoszenie na tablicy urzędowej Urzędu Celnego w Lesznie od dnia 21 sierpnia br.

**GIERA**, inspektor celny z kuchenką gazową i piwnicą również dla małżeństwa, mtychmiast do wyajęcia. Zgł. do eksp. Głosu.

## Pokój umebł.

z kuchenką gazową i piwnicą

## OPLATANKI

oraz drożdże winne, szkiełka do fermentacji i podreżniki do domowego wyrobu wina poleca **BROGERJA A. THOMAS i SKA** Leszno, ul. Bracka 14.

## Cukierki „Lukra”

fabryka cukierków **LESZNO (Wlkp.)**

**Agentury pozamiejscowe:** Rawicz: Rakosiewicz, księg. Bojanowo: A. Bancerowski, Dworcowa: Smiegl: P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gostyn: Kiszczewski, Rynek: Poniec: Stefański, Łaęgarnia: Krobka: A. Wleklński, Wolątyń: A. Smoczyński, Kościelna nr. 1, Mięjska Górka: Walenty Szynka, Rynek: Sarnow: J. Kociolkowski, skłed kolonijalny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Chłaska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemę: Mayski: Bronow: M. Chłaska, ul. Marszałkowska. Pogorzela: Koc, drogerji, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąbno: H. Kowalski, Rynek. Włoszakowice: Dalak: J. Paprawski, Rynek. Zaborowo: Sandra, Rynek i Matyja. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętochowa: Kosciuszko. Krawczyński: Bol. Pilańczyk, Rynek. Osieczna: Szewelski, ulica i, smoczyńska. Bukowice Górne: Wypoczek, mickarski.